

Losy powstańców śląskich w kampanii wrześniowej 1939 r. na Śląsku Cieszyńskim

Mečislav Borák

In: *Plebiscyt i powstania śląskie 1919-1921 – po 90 latach*. Pod red. nauk. Michała Lisa, Leokadii Drożdż. Opole, Instytut Śląski 2012, s. 134-144. ISBN 978-83-7126-286-9, 978-83-7511-155-2.

W artykule omówiono represje nazistowskiego aparatu bezpieczeństwa wobec powstańców śląskich w pierwszych dniach niemieckiej okupacji Śląska Cieszyńskiego we wrześniu 1939 r., ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Zaolzia, należącego dziś do Republiki Czeskiej. Przypomniano w skrócie o udziale powstańców śląskich w walkach obronnych oraz podano charakterystykę nazistowskiego aparatu bezpieczeństwa, który podczas represji wobec powstańców dopuścił się wielu zbrodni. Określono także zasadnicze cechy owych działań represyjnych i przybliżono je na przykładzie mordu dokonanego na dwunastu obywatelach polskich z rejonu Karwiny. Opracowanie przedstawia również tragiczne losy byłych powstańców śląskich z Zaolzia – oficerów Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, którzy podczas kampanii wrześniowej dostali się do niewoli sowieckiej i zostali zamordowani w Katyniu i w innych miejscach tej zbrodni¹.

Mogłoby się wydawać, że problematyka powstańców śląskich i ich losów w kampanii wrześniowej została już wyczerpująco opisana w literaturze historycznej. Od dawno mamy do dyspozycji wybitne prace o zbrodniczej działalności Wehrmachtu i policyjnych grup operacyjnych na Śląsku autorstwa Szymona Datnera, Kazimierza Radziwończyka czy Alfreda Koniecznego², że przypomnę tylko niektóre z nich. Jest również monografia Andrzeja Szefera dotycząca wojennych losów powstańców śląskich³

¹ W tej części przyczynek przedstawia wyniki badań prowadzonych w ramach projektu badawczego Agencji Grantowej Republiki Czeskiej Nr 409/09/0555.

² Np. S. D a t n e r, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce w czasie kampanii wrześniowej (1 IX 1939–25 X 1939)*, [w:] *Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Warszawa–Poznań 1962, s. 16–49; S. D a t n e r, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX–25 X 1939*, Warszawa 1967; K. R a d z i w o ņ c z y k, *Okupacyjny zarząd i zbrodnie wojenne Wehrmachtu podczas agresji na Polskę 1.9–15.10.1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 2, s. 98–141; K. R a d z i w o ņ c z y k, *Zbrodnie generała Streckenbacha*, Warszawa 1966; A. K o n i e c z n y, *W sprawie policyjnych grup operacyjnych Streckenbacha i von Woyrscha na Górnym Śląsku we wrześniu i październiku 1939 r.*, „Studia Śląskie” 1966, t. 10, s. 225–270; A. K o n i e c z n y, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972.

³ A. S z e f e r, *Losy powstańców śląskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Katowice 1970.

oraz wiele innych prac na ten temat, do najnowszego dzieła Bartłomieja Warzechy⁴. Niestety, Śląsk Cieszyński nie doczekał się jeszcze samodzielnego opracowania, z wyjątkiem opisu pierwszych dni okupacji niemieckiej i pierwszych zbrodni popełnionych przez okupanta⁵. Historycy wciąż jeszcze mogą korzystać z mniej znanych zbiorów archiwalnych, jakimi są np. meldunki administracji terenowej w zbiorach landratu cieszyńskiego w Archiwum Powiatowym w Karwinie, zbiory hitlerowskiego więzienia Stammlager Teschen w Archiwum Państwowym w Cieszynie, akta powojennych nadzwyczajnych sądów ludowych, dotyczące zbrodni popełnionych w pierwszym okresie okupacji, przechowywane w Archiwum Krajowym w Opawie itp.

O roli powstańców śląskich w kampanii wrześniowej 1939 r. istnieje tyle dowodów, że niektórzy autorzy mówią o niej jako o IV powstaniu śląskim⁶. Członkowie Związku Powstańców Śląskich i Oddziały Młodzieży Powstańczej wspólnie z harcerzami tworzyli większość Ochotniczej Powstańczej Samoobrony, która zawiązała się z inspiracji generała Jana Sadowskiego w sierpniu 1939 r. Pod dowództwem Emanuela Tomanka, głównego komendanta Związku Powstańców Śląskich, sformowano 20 batalionów z ok. 10 tys. osób⁷. Działały one również na Śląsku Cieszyńskim, który został zdobyty już w dwu pierwszych dniach wojny, ponieważ armia polska, biorąc pod uwagę tutejsze warunki terenowe, nie przewidywała tu skutecznej obrony⁸. Choć do większych akcji zbrojnych nie doszło, posuwanie się wojsk niemieckich nie przebiegało aż tak „gładko”⁹. Do starć zbrojnych z Wehrmachtem dochodziło głównie na Zaolziu, np. w Karwinie walczyła jednostka Obrony Narodowej, podobnie było też w Boguminie, Frysztacie czy w rejonie Wojkowic, Trzanowic i Rzeki. W Trzyńcu przywitano Niemców ogniem karabinów maszynowych, inni obrońcy wysadzali w powietrze mosty na linii koszycko-

⁴ B. W a r z e c h a, *Niemieckie zbrodnie na powstańcach śląskich w 1939 roku*, „Biuletyn IPN” 2003/2004, nr 12/13, s. 55–60.

⁵ M. B o r á k, *Pierwsze dni okupacji hitlerowskiej na Śląsku Cieszyńskim*, „Pamiętnik Cieszyński” 1994, nr 9, s. 132–143; M. B o r á k, *Na příkaz gestapa. Nacistické válečné zločiny na Těšínsku*, Ostrava 1990.

⁶ Np. A. K r z y s t y n i a k, *IV Powstanie Śląskie*, „Bibula – pismo niezależne”, <http://www.bibula.com/?p=17719> (28.1.2010).

⁷ Bliżej np. J. Ś l a s k i, *Polska walcząca (1939–1945)*, t. 1, wyd. 3, Warszawa 1999.

⁸ Ogólny opis wydarzeń zob. np. R. K a c z m a r e k, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*. Katowice 2006, s. 52–54; K. N o w a k, *W latach II wojny światowej*, [w:] *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. 3, Cieszyn 2010, s. 393–397; M. B o r á k, *Těšíń za války a německé okupace*, [w:] *Český Těšíń 1920–1989 (válečné a poválečné osudy města)*. [Aut.] Z. Jirásek et al., Opava 2012, s. 21–23.

⁹ Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. ukazała się w czasopiśmie „Głos Ziemi Cieszyńskiej” dyskusja na ten temat, którą spowodowało zamieszczenie wspomnień o udziale żołnierzy 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie w walkach obronnych, zob. L. Zalewski, *Tak to się zaczęło*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1991, nr 35, s. 3; F. P i e r c h a ł a, *Kto blaguje?*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1991, nr 39, s. 3; *Walk nie było!*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1991, nr 40, s. 5.

bogumińskiej¹⁰. W walkach, w których wspólnie z wycofującymi się jednostkami armii polskiej przewadze wroga stawiali opór członkowie oddziałów samoobrony, poległo kilku miejscowych obywateli. Szkoda, że dotychczas nie został opracowany dokładny przebieg walk obronnych na Śląsku Cieszyńskim, co pozwoliłoby odtworzyć wszystkie przykłady tej bohaterskiej postawy.

Na zdobytych terenach Śląska Cieszyńskiego Niemcy wprowadzili tymczasową administrację wojskową i stopniowo w miastach i wioskach powoływali zarządy niemieckie. Organem wykonawczym władzy administracyjnej była policja porządkowa, której jednostki w wybranych miastach tworzyły oddziały policji ochronnej (Schupo), a w miasteczkach i gminach wiejskich oddziały żandarmerii. Już we wrześniu 1939 r. było na Śląsku Cieszyńskim w szeregach Schutzpolizei 275 funkcjonariuszy policji, a w żandarmerii 265 osób. W październiku został tu przysłany batalion policji nr 82, którego czwarta kompania, jedna setnia z dowódcą rozlokowała się w Karwinie. Oprócz tego w pierwszych tygodniach okupacji współpracowali z policją, której funkcjonariusze przybyli w większości z Rzeszy i nie znali miejscowych stosunków, również członkowie cywilnej samoobrony – Selbschutzu. Na Śląsku Cieszyńskim było ich ok. 2 tys., a ich oddziały zostały rozwiązane dopiero po utworzeniu regularnej sieci policji 8 listopada 1939 r.¹¹. W większych miejscowościach i zakładach pracy już we wrześniu były również organizowane cywilne straże miejscowe i zakładowe, Ortswehr, które wykorzystwały byłych członków niemieckich freikorpsów, np. według meldunku administracji z Karwiny rozpoczęli w mieście 2 września pierwszą służbę policyjną członkowie organizacji bojowej Forster, prócz tego została utworzona z miejscowych obywateli niemieckich służba ochronna (Selbschutzdienst), która liczebnie stopniowo malała, po tym jak z Morawskiej Ostrawy przybył jeden oddział Schutzstaffel (SS). Pod koniec września 1939 r. z Opola do Karwiny został również przydzielony oddział rezerwistów policji ochronnej¹².

¹⁰ Zob. np. A. K o n i e c z n y, J. P e l c - P i a s t o w s k i, *Granica w ogniu*, Katowice 1981, s. 83; A. Konieczny, J. Pelc-Piastowski, *Wisła ruszyła o świcie*, Katowice 1984, s. 220–221; F. P a s z, *Pierwszy dzień wojny*, „Znad Olzy” 2005, nr 3, s. 3–4; O. T o b o ł a, *Wrześniowe losy 1939*, „Głos Ludu” 1989, nr 104 i nr 107; K. M r ó z e k, *Mistrzowice w pierwszym dniu wojny*, „Zwrot” 1989, nr 9, s. 13–14; J. F r y d e l, *Mój wrzesień*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1989, nr 35, s. 4; (jm), *Pierwsza ofiara*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1989, nr 34, s. 2; O. T o b o ł a, *Lutyńskie tango i inne historie wojenne z Zaolzia*, Czeski Cieszyn 2003, s. 46–47; O. Toboła, *Śląskie rodowody*, „Kalendarz Śląski” 1989, s. 35–36.

¹¹ I. S r o k a, *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządkiem wojskowym*, Katowice 1975, s. 126, 138, 147–153.

¹² Okresní archiv Karviná, zespól: Landrat Teschen, Nr 062/2–3.

Zanim została utworzona struktura policji bezpieczeństwa, a przede wszystkim gestapo, działały na terenie Śląska Cieszyńskiego specjalne jednostki policji i SS, tak zwane „Einsatzgruppen der Sipo und der SD”. Te grupy operacyjne sformowały się w sierpniu 1939 r., a składały się głównie z funkcjonariuszy opolskiego i wrocławskiego gestapo, Sicherheitsdienst (SD), Kriminalpolizei (kripo) i innych jednostek. Do 14. Armii Wehrmacht, która zajmowała Górny Śląsk, została przydzielona Einsatzgruppe I pod dowództwem SS Brigadenführera Bruno Streckenbacha. Jej cztery komanda koncentrowały się na byłym terytorium czechosłowackim. Część jednostek jeszcze na początku września była w Nowym Jiczynie, ale już 5 września przybyło do Cieszyna komando 2/1, którym dowodził SS Sturmbannführer Bruno Müller, radca rządu. W Cieszynie aż do 7 września miał siedzibę również sztab całej grupy, który później przeniósł się do Krakowa, dokąd 13 września odeszło również komando Müllera¹³. O działalności tego komanda informacji prawie nie ma, natomiast o komandzie 4/1 dowodzonym przez SS Standartenführera, radcę rządowego Carla Brunnera, przybyłego z Rybnika 16 września 1939 r., aby je zastąpić, zachowało się więcej danych. Wzmiankuje o nim nawet meldunek zarządu gminnego w Karwinie: „Dnia 16 IX 1939 r. przejęło polityczną służbę policyjną komando tajnej policji państwowej. Aż do tej pory tak polityczna, jak i służba kryminalna były czynnością urzędową honorową, wykonywaną przez ofiarnych Volksdeutschów tak dobrze, jak to tylko potrafili”¹⁴.

Dowództwo komanda miało siedzibę w cieszyńskim ratuszu i kierowało dwoma podległymi mu jednostkami – oddziałem w Karwinie, gdzie dowódcą był SS Untersturmführer Schulze i oddziałem w Bielsku z dowódcą SS Untersturmführerem Maackem. Kompetencyjnie podlegał mu nie tylko powiat Cieszyn, ale również Bielsko-Biała, Pszczyna i Rybnik¹⁵.

Należy tu podkreślić przeznaczenie tych jednostek. W odróżnieniu od podobnych komand policyjnych, które już wcześniej wspólnie z armią brały udział w zajmowaniu Austrii, Sudetów i resztek ziem czeskich, te komanda miały za zadanie w Polsce nie tylko zajmować ważne strategicznie punkty, konfiskować dokumenty, aresztować znanych przeciwników nazistowskiego reżimu, ale również bezpośrednio likwidować polskie elity, przeprowadzać masową eksterminację. Pod tym względem ich zadania były kilkakrotnie precyzowane przez Reinharda Heydricha i innych nazistowskich

¹³ A. K o n i e c z n y, *W sprawie policyjnych grup operacyjnych...*, s. 227–230.

¹⁴ Okresní archiv Karviná, zespól: Landrat Teschen, Nr 062/2–3.

¹⁵ A. K o n i e c z n y, *W sprawie policyjnych grup operacyjnych...*, s. 227–230.

przywódców. Likwidacja czołowych warstw społeczeństwa polskiego miała być ukończona jeszcze przed przekazaniem władzy cywilnej zarządowi, ponieważ właśnie Wehrmacht pomagał ukrywać działania grup operacyjnych. Zamiary eksterminacji jeszcze bardziej utwierdzał fakt, że w odróżnieniu od wcześniej dokonanych okupacji, obszar Polski, do której wówczas Zaolzie należało, trzeba było zdobywać siłą.

Również z tego powodu na zajętych terenie gwałt zapanował od pierwszych okupacyjnych dni. Komando Brunnera można obciążyć kilkoma dającymi się dowieść zbrodniami wojennymi. Już 16 września 1939 r., w trakcie przemieszczania się oddziału z Rybnika do Cieszyna, zabrano z więzienia w Pszczynie sześciu więźniów uznanych za śląskich powstańców i wszystkich rozstrzelano. Czyn ten wywołał nawet spory kompetencyjne z miejscowym komendantem żandarmerii, co jednak dowódca komanda Brunner w liście do pszczyńskiego landrata umotywowował jednoznacznie: „Do zadań policji należy przede wszystkim zwalczanie powstańców, polskich związków i stowarzyszeń i w ogóle wszelkiego oporu Polaków wobec starań Rzeszy Niemieckiej”¹⁶.

Tymi zasadami kierował się Brunner również po przybyciu do Cieszyna, gdy oddział karwiński jego komanda pod dowództwem Schulzego 18 września 1939 r. w lesie koło Kopalni „Barbara” w Karwinie-Kopalniach zastrzelił 12 mieszkańców z Suchej Średniej, Stonawy, Orłowej i Łąk nad Olzą¹⁷. Aresztowano ich w większości na długo przed przybyciem komanda, np. grupę ośmiu osób z Suchej Średniej już 9 września¹⁸. W tej miejscowości w aresztowaniach brał aktywny udział fryzjer i członek SA Franz Frank. Ta masowa zbrodnia została po wojnie szczegółowo zbadana, i Frank stanął przed Nadzwyczajnym Sądem Ludowym. Znaleźli się współwięźniowie ofiar, którzy zeznawali w sprawie okoliczności aresztowań i wskazali miejsce grobu, można więc było przeprowadzić ekshumacje ciał wszystkich ofiar. O losie większości zastrzelonych przesądziło uznanie ich za powstańców śląskich, co hitlerowcy uzasadniali znalezionym podczas domowej rewizji spisem abonentów „Gazety Powstańców”. Frank bronił się przed sądem twierdzeniem, że członkowie związku powstańców otwarcie się schodzili,

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Z Suchej Średniej pochodzili górnicy Edward Feber, Henryk Jasiok, Jan Kohutek, Franciszek Konesz i Franciszek Żółowski, emeryt górniczy Jan Kraina, drogerzysta Jan Twardzik i kolejarz Józef Waclawik, ze Stonawy właściciel gospody Józef Feber i górnik Jan Mrajca, z Orłowej właściciel księgarni Józef Nowak i z Łąk na Olzą kowal Alojzy Kokotek.

¹⁸ Zbrodnia została już szczegółowo opisana, np. M. B o r á k, *Hrob u jámy Barbora. Svědectví o prvním nacistickém válečném zločinu na Těšínsku*, „Těšínsko” 1989, nr 3, s. 1–6; M. B o r á k, *Na příkaz gestapa...*, s. 21–32; J. K a z i k, *Morderstwo w karwińskim lesie*, „Zwrot” 1989, nr 8, s. 32–34; J. K a z i k, *Pierwszy mord*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1989, nr 48, s. 4; J. K a z i k, *Spod gilotyny do lagru*, „Zwrot” 1992, nr 11, s. 52–53; O. T o b o ł a, *Lutyńskie tango i inne historie...*, s. 25–27.

tak więc nie było potrzeby ich denuncjować. Niemniej świadkowie zeznali, że podczas aresztowań osobiście towarzyszył funkcjonariuszom SS z komanda operacyjnego. Chociaż konkretne dowody o jego udziale w śmierci powstańców nie zostały sądowi przedstawione, ostatecznie został skazany na karę szesnastu lat więzienia o zaostrzonym rygorze; w 1953 r. reszta kary została mu darowana¹⁹.

Kilka dni po zbrodni w Karwinie, 22 września 1939 r., członkowie komanda Brunnera dokonali podobnej zbrodni w dzisiejszej polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Niedaleko wioski Krasna pod Cieszynem zastrzelili 14 (może 12) więźniów uznanych za powstańców śląskich i kazali pogrzebać ich wprost na miejscu zbrodni, w polu, tak samo, jak zrobili to w lesie przy Kopalni „Barbara”. W odróżnieniu od morderstwa na Zaolziu w Cieszynie do dziś nie udało się ustalić okoliczności tej zbrodni, nie znamy nawet nazwisk ofiar²⁰.

Działania terrorystyczne komand operacyjnych ustały w połowie października 1939 r., kiedy to komanda były stopniowo rozwiązywane i zastępowane regularnymi organami policji. Ich personel masowo przechodził do tworzących się placówek gestapo, kripo i SD. Pod koniec października 1939 r. również komando Brunnera w Cieszynie zostało w ten sposób zastąpione przez terenową placówkę katowickiego gestapo i z jego dwu byłych oddziałów działających w Karwinie i Bielsku utworzyły się filie tej placówki. Szefem placówki gestapo w Cieszynie został SS Hauptsturmführer, komisarz kryminalny Schweim. Jego oddziałem w Karwinie kierował SS Untersturmführer, komisarz kryminalny Paikert. W ciągu kilku miesięcy jednak placówka w Karwinie ponownie stała się tylko oddziałem wznowionej placówki w Cieszynie, a latem 1940 r. została rozwiązana, podczas gdy druga filia cieszyńskiego gestapo w Bielsku, przeciwnie, w sierpniu 1940 r. usamodzielniała się. Placówkę cieszyńską prowadził w tym czasie SS Sturmführer komisarz kryminalny Stolz²¹.

¹⁹ M. B o r á k, *Spravedlnost podle dekretu. Retribuční soudnictví v ČSR a Mimořádný lidový soud v Ostravě (1945–1948)*. Ostrava 1998, s. 180, 211, 364; Zemský archiv Opava, zespół: Mimořádný lidový soud Ostrava, Ls 559/46).

²⁰ Na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego [<http://www.katowice.uw.gov.pl>] jest w ewidencji miejsc pamięci pod „Miastem Cieszyn” zaznaczony grób zbiorowy 12 powstańców śląskich rozstrzelanych w wrześniu 1939 r. w Piaskowniku i dziś spoczywających w Cieszynie-Krasnej na cmentarzu katolickim przy ul. Bielskiej. Na tej samej stronie w ewidencji ofiar II wojny światowej jest według Rejestru miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945, opracowanego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, zaznaczone, że w gminie Krasna 22.9.1939 r. rozstrzelano 14 powstańców śląskich, przywiezionych z więzienia w Cieszynie. Tak pisze również A. S z e f e r, *Miejsca straceń ludności cywilnej województwa katowickiego (1939–1945)*, Katowice 1969, s. 60; natomiast K. N o w a k, *W latach II wojny światowej...*, s. 412 pisze, że rozstrzelano ich w Ogrodzonej.

Z działalnością terrorystyczną gestapo na Śląsku Cieszyńskim było ściśle powiązane okupacyjne sądownictwo specjalne i doraźne. Już kilka dni po ataku wojennym, 5 września 1939 r., naczelny dowódca wojsk lądowych generał Walther von Brauchitsch upoważnił dowódców poszczególnych armii działających na ziemiach polskich do ustanawiania sądów specjalnych (Sondergericht) dla swoich obszarów tyłowych. Przepis o ustanowieniu wojskowych sądów doraźnych (Standgericht) na tych terenach wydał generał Brauchitsch 12 września 1939 r. Rozporządzenie wprowadzało obowiązek złożenia w ciągu 24 godzin wszelkiej broni, amunicji, materiałów wybuchowych oraz innego sprzętu wojskowego w placówkach wojskowych lub policyjnych. Niestosowanie się do tego nakazu zostało zagrożone karą śmierci, co dotyczyło również osób „popełniających na zajętych obszarach polskich jakiegokolwiek gwałtowne czyny wymierzone przeciwko niemieckim siłom zbrojnym i ich członkom”. Rozprawa przed takim sądem miała się odbyć natychmiast po ujęciu sprawcy, a egzekucja wyroku skazującego niezwłocznie po zakończeniu postępowania. Rozporządzenie nie przewidywało żadnej innej sankcji poza karą śmierci ani też jakiegokolwiek środka odwoławczego. To rozporządzenie zostało 21 września 1939 r. uzupełnione przepisami o utworzeniu obok wojskowych także policyjnych sądów doraźnych. Mogły być powoływane przez każdego dowódcę pułku bądź batalionu policji porządkowej oraz dowódców oddziałów operacyjnych policji bezpieczeństwa, działających w obrębie poszczególnych armii. Od tego dnia funkcjonował więc już w swoim pierwszym okresie katowicki Standgericht, jak również sąd doraźny przy operacyjnym komandzie 4/1 Brunnera w Cieszynie²².

Wiele nowych rozporządzeń administracji wojskowej, a później też cywilnej zostało celowo skierowanych przeciwko powstańcom śląskim. Komendant 3 Odcinka Ochrony Pogranicza (Górny Śląsk) generał porucznik Georg Brandt wydał 6 września 1939 r. rozporządzenie o przymusowym zgłoszeniu miejsc pobytu powstańców śląskich, pod groźbą kary śmierci. Osoby ukrywające powstańców, amunicję czy broń, bądź posiadające wiadomości o schowkach osób czy broni, powinny natychmiast złożyć meldunek najbliższej placówce policyjnej. Zgłaszać należało również wszystkie osoby, o których wiadano, że były powstańcami. Szef administracji cywilnej w Katowicach Otto Fitzner 11 i 13 września wydał rozporządzenie w celu uniemożliwienia powstańcom

²¹ A. K o n i e c z n y, *Organizacja katowickiego gestapo 1939–1945*, „Studia Śląskie” 1965, t. 9, s. 305–338.

²² A. K o n i e c z n y, *Pod rządami wojennego prawa karnego...*, s. 86, 91.

ponownego odbudowania organizacji. Powstańców wracających do domu z kampanii wrześniowej należało wyszukiwać i natychmiast aresztować, zatrzymanych przekazywać w ręce oddziałów operacyjnych policji bezpieczeństwa. Powstańców zatrzymanych z bronią w ręku natychmiast rozstrzelać, pozostałych kierować do obozów specjalnych²³. Taki obóz był np. w Skrochowicach w Sudetach, w rejencji opawskiej, do końca 1939 r. przewinęło się przez niego ponad 700 osób. Jego komendantem był późniejszy zbrodniarz wojenny Heinrich Jöckel, znany z Terezina. Jak ustalił Andělín Grobelný, surowy reżym obozowy był w szczególności skierowany przeciwko powstańcom śląskim, bez względu na to, czy byli członkami antyniemieckiego ruchu oporu już w czasach plebiscytowych czy w kampanii wrześniowej²⁴.

Jest bardzo trudno ustalić konkretne przypadki represji powstańców śląskich, ponieważ urzędy okupacyjne większość swojej agendy i korespondencji zniszczyły. Dotyczy to przede wszystkim jednostek policyjnych wszystkiego rodzaju, z tego też powodu znany również działalność grup operacyjnych tylko za pośrednictwem innych źródeł. Do takich należą np. akta personalne więźniów cieszyńskiego więzienia, które przez cały czas okupacji jednocześnie służyło jako więzienie cieszyńskiemu gestapo²⁵. Aresztowani byli przesłuchiwani na gestapo, w dzisiejszym Czeskim Cieszynie, gdzie w piwnicy mieściło się kilka cel, po przesłuchaniach zazwyczaj odprowadzono ich do więzienia w Cieszynie. Tam przechodzili przez ewidencję więzienną, ich przejmowanie stwierdzali swym podpisem funkcjonariusze gestapo.

Pomimo że zespół teczek personalnych z 1939 r. jest bardzo fragmentaryczny, możemy na jego podstawie pokusić się o pewne stwierdzenia. Prawdopodobnie pierwszą osobą ujętą w ewidencji był przemysłowiec Wilhelm Szafarczyk z Cieszyna, pochodzący ze Stonawy, aresztowany 22 września 1939 r., deportowany 8 kwietnia 1940 r. do obozu koncentracyjnego. Data aresztowania ujawniła niektóre masowe akcje, np. 15

²³ A. S z e f e r, *Losy powstańców śląskich...*, s. 11–12.

²⁴ A. G r o b e l n ý, *Obóz koncentracyjny w Skrochowicach na Śląsku Opawskim w 1939 r.* „Zaranie Śląskie” 1964, nr 3, s. 571–592.

²⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, zespół: Stammlager Teschen. Przez więzienie w Cieszynie przeszło w czasie okupacji ponad 12 tys. osób, zachowały sięteczki bądź karty personalne 10 124 więźniów. Po wysegregowaniu deliktów gospodarczych i kryminalnych pozostało niespełna 3 tys. teczek dotyczących działalności politycznej i ruchu oporu przeciwko okupantom. Wszystko wskazuje na to, że w pierwszych miesiącach okupacji rejestracja więźniów nie była jeszcze dokładna, w dodatku funkcjonowało wtedy również więzienie w ratuszu karwińskim, więc zachowały się dane osobiste tylko 114 osób aresztowanych w okresie od września do grudnia 1939 r. Według ustaleń E. Paska było w tym okresie zarejestrowanych 469 nowo przyjętych więźniów. Zob. E. P a s e k, *Więzienie cieszyńskie*, [w:] *Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1945*, pod red. A. Szefera, Katowice 1983, s. 57.

października 1939 r. żandarmi z posterunku w Jabłonkowie aresztowali 13 osób z okolicznych miejscowości podejrzanych o przynależność do powstańców śląskich i przekazali ich do gestapo w Cieszynie. Spis aresztowanych zachował się w teczce personalnej Rudolfa Paszka, dyrektora szkoły w Jabłonkowie, który został deportowany również 8 kwietnia 1940 r. do obozu koncentracyjnego. O losie pozostałych aresztowanych niczego nie wiemy, gdyż nie ma ich w ewidencji²⁶. Niemal w połowie przypadków przyczyny aresztowania nie są dokładnie podane. Najwięcej aresztowanych jest oznaczonych jako „polityczni”, wzmianka o powstańcu śląskim odnotowana jest tylko sporadycznie (np. u Franciszka Böhma, rzeźnika z Bystrzycy nad Olzą)²⁷.

Ciekawa jest informacja o tym, kto właściwie przeprowadzał aresztowanie. Mniej więcej do połowy października jako organ aresztujący wymienia się komando operacyjne Brunnera, podane są skróty EK IV z numerami oddziałów 2 A, 2 B i 3 i w mianowniku numer oddziału. Potem pojawiają się już zapiski o aresztowaniach przeprowadzonych przez tworzącą się placówkę cieszyńskiego gestapo, następna w kolejności pod względem aktywności była żandarmeria i policja ochronna. Do niektórych teczek włożone są też spisy sądowe, np. wyrok Standgerichtu w Katowicach, na podstawie którego nauczyciel w Rzece Jan Kolder, urodzony w Suchej Średniej, został skazany na dwa lata zostrzonego więzienia. Był oskarżony o „popieranie powstańców”, co przejawiało się tym, że kiedyś w gospodzie wyzywał miejscowych Volksdeutsche i jednemu nawet dał trzy razy „po gębie”. Sąd specjalny ustalił, że oskarżony wprowadził nie był członkiem Związku Powstańców Śląskich, ale Związek ten jednak w zbrodniczy sposób popierał jako były członek Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Jego wykstałcenie było okolicznością obciążającą²⁸.

Pomimo że dziś dzięki Edwardowi Długajczykowi posiadamy szczegółową dokumentację archiwalną powstańców śląskich²⁹, ustalenie i weryfikacja represji, której byli poddani jesienią 1939 r. nie jest sprawą łatwą. Jeszcze więcej trudności sprawia owa weryfikacja na terenie Zaolzia z jego burzliwymi ludzkimi losami. Niemniej w dalszym

²⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, zespół: Stammlager Teschen, Nr 2199, 1868. Spis aresztowanych: Rudol Paszek, Jan Górniak (ur. 1897), Jan Górniak (ur. 1920), Jan Turoń, Paweł Turoń, Paweł Czudek, Antoni Kawulok, Józef Kawulok, Antoni Waclawek, Ignacy Klus, Józef Niedoba, Ignacy Jachnicki, Dominik Kika.

²⁷ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, zespół: Stammlager Teschen, Nr 142.

²⁸ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, zespół: Stammlager Teschen, Nr 1187.

²⁹ Bliżej E. D ł u g a j c z y k, *Dokumentacja personalna powstańców śląskich. Wprowadzenie do tematu*, [w:] *Powstańcze miscellanea. Z badań nad biografistyką i ewidencją personalną powstań śląskich*, red. Z. Kapała, Bytom 2006, s. 23–54. Według ustaleń autora nie przeprowadzono weryfikacji mieszkańców Zaolzia, materiały cieszyńskiej komisji weryfikacyjnej nie zachowały się.

ciągu obowiązują pierwotne ustalenia Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, według której tylko w byłej rejencji katowickiej we wrześniu i październiku 1939 r. zginęło ok. 1500 osób, w tym 770 powstańców śląskich³⁰. Andrzej Szefer w swojej monografii opublikował 1696 życiorysów powstańców śląskich, którzy zginęli w czasie wojny. Według tej ewidencji tylko 17 powstańców pochodziło z powiatu cieszyńskiego, nie jest to jednak chyba pełna liczba ofiar z tych terenów³¹. Już w księdze gończej Polaków (Sonderfahndungsbuch Polen), według której grupy operacyjne we wrześniu 1939 r. wyszukiwały wrogów Rzeszy, było wśród 8700 nazwisk co najmniej 1300 działaczy plebiscytowych i weteranów powstań śląskich, 47 osób pochodziło z powiatu cieszyńskiego³².

Tę moją refleksję pośrednio potwierdza pewien ciekawy kontekst historyczny, na który chciałbym na zakończenie zwrócić uwagę. Udział w kampanii wrześniowej miał dla wielu byłych powstańców śląskich całkiem niespodziewane konsekwencje, których nie można było przewidzieć. Będąc oficerami Wojska Polskiego lub funkcjonariuszami policji czy innych służb państwowych po ewakuacji na Wschód dostali się do sowieckiej niewoli i zostali ostatecznie rozstrzelani przez sowiecki aparat bezpieczeństwa w Katyniu i innych miejscach zbrodni katyńskiej. Na terytorium byłej Czechosłowacji, przede wszystkim na obecnym Zaolziu, znalazłem ok. 500 ofiar tej zbrodni. Były to osoby, które na tych terenach albo się urodziły, albo tam przed wybuchem wojny mieszkały i pracowały. W życiorysach 33 ofiar znajduje się wzmianka o tym, że przed rozpoczęciem służby w wojsku czy policji były aktywnymi członkami Związku Powstańców Śląskich. W Katyniu zamordowano pięciu oficerów, 26 policjantów pogrzebano w Miednoje pod Twerem, jedno nazwisko policjanta znalazło się na Liście ukraińskiej, jeden oficer został zamordowany we Lwowie³³. Chociaż uniknęli zemsty

³⁰ B. W a r z e c h a, *Niemieckie zbrodnie na powstańcach...*, s. 58.

³¹ A. S z e f e r, *Losy powstańców śląskich...*, s. 13. Z ogólnej liczby 17 powstańców 3 zginęło w kampanii wrześniowej, 7 w obozach koncentracyjnych, 1 w inny sposób, o losach 4 powstańców niczego nie wiadomo.

³² A. S z e f e r, *Jak powstała specjalna księga gończa Sonderfahndungsbuch Polen*. „Zaranie Śląskie” 1983, nr 3, s. 221; B. W a r z e c h a, *Niemieckie zbrodnie na powstańcach...*, s. 60.

³³ M. B o r á k, *Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji*, Opava 2011. Powstańcy śląscy rozstrzelani w Katyniu: Stefan Tadeusz Greczyn, Rudolf Halama, Fryderyk Dominik Król, Józef Pająk, Józef Szejka; rozstrzelani w Twerze: Romuald Bargiel, Michał Celary, Edward Domżoł, Karol Farnik, Ludwik Gałgonek, Maksymilian Kłoda, Ferdynad Kocur, Jerzy Kołoiń, Franciszek Macoszek, Franciszek Mayer, Augustyn Miczko, Franciszek Misała, Karol Patuszek, Rudolf Piksa, Józef Pilich, Jan Rozbrój, Antoni Rupała, Karol Sikora, Teodor Swoboda, Wincenty Szymiczek, Michał Szymkowiak, Franciszek Świdliński, Wiktor Tkocz, Alojzy Troszka, Aleksander Walerus, Józef Zimończyk; na Liście ukraińskiej: Józef Rosa; zastrzelony we Lwowie: Karol Banszel.

niemieckich nazistów, totalitarny reżym komunistyczny zgotował im w końcu taki sam los.

Były wśród nich wybitne osobistości życia narodowego Polaków na Śląsku Cieszyńskim, np. Rudolf Halama, najmłodszy żołnierz Legionu Cieszyńskiego w I wojnie światowej, współpracownik Wojciecha Korfatego podczas powstań śląskich, ostatnio dyrektor Kasy Oszczędności w Trzyńcu. Fryderyk Dominik Król z Dzieńmorowic na Zaolziu, nauczyciel i działacz Związku Powstańców Śląskich. Komisarz Policji Województwa Śląskiego (PWŚl) Romuald Bargieł, działacz plebiscytowy na Śląsku Cieszyńskim, uczestnik III powstania śląskiego, ostatnio kierownik Komisariatu PWŚl we Frysztacie. Prządownik PWŚl Ferdynand Kocur, uczestnik powstań śląskich, ostatnio kierownik Komisariatu PWŚl Nowy Bogumin. Starszy prządownik PWŚl Józef Pilich, uczestnik wszystkich powstań śląskich, ostatnio pracownik Wydziału Śledczego we Frysztacie, jego syn Józef jest prezesem Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Republice Czeskiej. Major Wojska Polskiego Karol Banzel, kapelan wojskowy wyznania ewangelicko-augburskiego, wziął udział w III powstaniu śląskim jako kapelan. I wielu innych. Także o tych śląskich powstańcach powinniśmy pielęgnować pamięć.